Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 186 Kraków, niedziela 17 sierpnia 1924 roku Rok II

# KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.

Cena numeru **15 groszy**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45.

Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: **ulica Batorego 10, parter** Telefon Nr. 35-99 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

**Treść numeru:**



## DO P. P. CZYTELNIKÓW

Niniejszem zawiadamiamy, iż Administracja naszego dziennika przeniosła się do lokalu własnego

**przy ul. Batorego Nr. 10 (tel. 35-99)**

**parter,** gdzie przyjmujemy **prenumeraty,** anonse i załatwiamy wszelkie inne sprawy, dotyczące Administracji.

# „Seconda ondata"

**Rzym,** 7 sierpnia 1924.

Nasz korespondent rzymski pisze nam:

Od śmierci Matteottiego wykonywa Mussolini ruchy, które bez przesady nazwać już można tańcem politycznym. Pod pierwszem wrażeniem haniebnej zbrodni, dokonanej na pośle socjalistycznym przez Duminiego, posunął się premjer włoski w swoich enuncjacjach parlamentarnych tak bardzo na lewo, że aby nie być izolowanym w własnej partji, cofnąć się musiał ze zbyt wysuniętej pozycji w znanej swej mowie, wygłoszonej dnia 23 lipca przed Naczelną Radą faszyzmu. Mowa ta była niczem innem jak lawirowaniem między przyrzeczeniami danemi opozycji parlamentarnej w sprawie dalszego ustosunkowania się faszyzmu do państwa, a rosnącą opozycją faszystów przeciw zbytniej uległości Mussoliniego wobec stronnictw niefaszystowskich. Nacisk w własnym obozie musiał widocznie być bardzo silnym, skoro dnia 6 sierpnia a więc nieledwie po dwóch tygodniach Mussolini uczynił radykalny zwrot na prawo i stwierdzając, że faszyzm gotów jest do każdej akcji, zapowiedział poprostu wybuch drugiej rewolucji faszystowskiej, owej „Seconda ondata", będącej wyznaniem wiary najbardziej na prawo wysuniętej grupy faszystów, pozostających pod wodzą posła Farinacciego. Wobec tego radykalnego nawrotu Mussoliniego trudno nie przyznać racji „Giornale d'Italia", że liberali nie będą mogli towarzyszyć dalej Mussoliniemu po bezdrożach jego polityki i że jego działalność przekreśla opinja o nim jako konsekwentnym i energicznym mężu stanu.

Zbyt jaskrawe i dla każdego widoczne są zygzaki polityczne Mussoliniego, by dla ich wyjaśnienia wystarczyć miały frazesy o wyższej racji stanu lub o wymogach taktycznego oportunizmu. Mimo całej pozy siły jest dzisiaj „włoski Napoleon" niewolnikiem stosunków, które przerosły już miarę tej bądź co bądź niepospolitej indywidualności jaka jest Mussolini. Nic bowiem lepiej nie charakteryzuje obecnego stanu umysłów faszystowskich jak okrzyk: „Niech żyje Dumini", który rozbrzmiewał niedawno w Albano koło Rzymu w czasie faszystowskiego pospolitego ruszenia. Jak dalece postąpiło zacietrzewienie partyjne, skoro mężem sztandarowym mógł się stać dwunastokrotny morderca, indywiduum, które w chwili najwyższego napięcia między Włochami a Jugosławją pośredniczyło w nielegalnym wywozie broni i amunicji z Włoch do Jugosławji, obłowiło się przytem niepomiernie, a karzącej ręce uszło tylko dzięki wysoko sięgającym protekcjom i poplecznikom. I nic bardziej nie znamionuje ubóstwa moralnego i umysłowego partji jak te fakty, że twórcą hasła „niech żyje Dumini" jest obrońca Duminiego, Farinacci, że żaden organ partyjny nie protestował przeciw co jest najsmutniejsze — ekstremistyczna potemu pohańbieniu idei faszystowskiej i że — lityka Farinacci'ego zwyciężyła na całej linji w faszystowskiej Radzie Narodowej i zmusiła Mussoliniego do pójścia na drogę radykalizmu, do apologizowania „Seconda ondata", której celem ostatecznym może być tylko nowe wydanie nocy św. Bartłomieja.

Bardzo więc poważne musiały być powody, skoro Mussolini widział się zniewolonym pójść pod komendę moralnie i umysłowo lichego obrońcy Duminiego. Otóż ze wszech stron grożą Mussoliniemu rewelacjami. Naczelny redaktor rzymskiej „Nuovo Paese" nazwiskiem Carlo Bazzi uciekł do Paryża i lansuje stamtąd wiadomości, że na wypadek gdyby faszyści chcieli z Cezarego Rossiego uczynić kozła ofiarnego za winy popełnione przez osobistości wyżej stojące w hierarchji faszystowskiej, nie cofnie się przed ogłoszeniem dokumentów, które wstrząsną podwalinami całej ideologji faszystowskiej. Filipelli znowu zostawił w kilku odpisach swoją „spowiedź", pomyślaną jako asekurację na wypadek, gdyby faszyści w „Regina Coeli" zanadto mu dopiekli. Finzi wreszcie ma w zanadrzu „testament", którym chce bronić się przed zemstą swego byłego szefa. Wszystkie te dokumenty znane są posłowi Farinacciemu i one dają mu możność szantażowania zarówno całego stronnictwa jak i samego Mussoliniego.

O ile jednak rewelacje te godzą w Mussoliniego jako w polityka, o tyle afera z posłem Ettore Rossbachem gotowa zdyskwalifikować go jako człowieka. Wiadomo, że Rossbach w walce między Sinclair Oil Company a Standard Oil Comp. w sprawie zdobycia monopolu nad wszystkimi terenami naftowymi Włoch popierał grupę Sinclaira. Rossbach był przyjacielem zarówno podsekretarza Stanu Finziego, jak i ministra finansów i wydawcy „Popolo d'Italia" Arnolda Mussoliniego, brata dyktatora. Kiedy włoski minister gospodarstwa narodowego stojący w bliskim kontakcie z „Banca Commerciale Italiana" zależną od Standard Oil Company, sprzeciwił się oddaniu monopolu grupie Sinclaira, miał rzekomo Rossbach, któremu Sinclair dał do dyspozycji 30 miljonów lirów, wpłynąć przez brata na premjera w kierunku przychylnym dla celów Sinclair Oil Company. Oznaczałoby to wciągnięcie dyktatora w krąg cuchnących spraw naftowych, z któremi on bezsprzecznie nie ma nic wspólnego, ale które wobec tak naprężonej sytuacji politycznej jak obecna, dają opozycji doskonałą sposobność do ataków sobistych. Wprawdzie może Mussolini swoją ustawą prasową pozbawić opozycję najważniejszej jej broni, ale jest to możliwe tylko tak długo, jak długo w własnym obozie panuje dyscyplina i spójność. Tej spójności podporządkował Mussolini na posiedzeniu Rady Naczelnej z dnia 6 bm. **z konieczności** swoje własne przekonania i w obawie przed rewelacjami radykalnej prawicy zgodził się na politykę, której hasłem jest „niech żyje Dumini". Tak więc dyktator, który zapowiedział był koniec okresu rewolucyjnego faszyzmu i początek legalizmu, musiał się przedzierżgnąć w apologetę „drugiej rewolucji", której jako patrjota włoski pragnął uniknąć za wszelką cenę. Klęska polityki Mussoliniego jest wprawdzie trjumfem Farinacciego, ale z pewnością nie zwycięstwem państwowości włoskiej. Po uchwale z dnia 6 bm. zaciemnił się horyzont polityczny Włoch w sposób groźny nietylko dla ich wewnętrznego spokoju, ale także dla spokoju europejskiego.

## TELEGRAMY

# Strajk na Górnym Śląsku zakończony

### W poniedziałek 18 b. m. wrócą robotnicy do pracy — Rezolucje kongresu rad załogowych

**Katowice** (PAT). Kongres rad załogowych zagaił prezes zjednoczenia zawodowego związku metalowców poseł **Pietrzak.**

Po odbyciu dyskusji ogłoszono następującą rezolucję:

Zważywszy, że mimo heroicznej i imponującej walki wszystkich robotników pracujących we wielkim przemyśle, **opór bezwzględnie i systematycznie uprawiany od szeregu miesięcy przez związek pracodawców okazał się tak silny i nieustępliwy,** że wszelkie wysiłki ministra pracy i opieki społecznej Darowskiego, nie doprowadziły do bez-

pośrednictwa załatwienia sporu drogą ugody, nie udały się, uważamy, że skierowanie sprawy przez kierownictwo strajku przed najwyższy trybunał rozjemczy, przyczyni się do rozwiązania sporu, zważywszy, że wyrok najwyższego trybunału rozjemczego jest nieodwołalny, i aczkolwiek żądania nasze nie zostały w całej pełni uwzględnione, uznajemy go, bo jednakże **zmusi on pracodawców wbrew ich woli do bezwzględnego zastosowania się doń**, wobec tego postanawiamy na zew przywódców w tej walce: **strajk przerywamy od poniedziałku 18 bm.**

Do pracy przystępujemy w przekonaniu, że wszyscy współtowarzysze **zostaną przyjęci z powrotem do pracy.** Przerywając walkę, wzywamy wszystkich rozumnych robotników, aby nie tracili ducha i nie oddawali się zwątpieniu, lecz aby z tem większą gorliwością przystąpili do pracy agitacyjnej na rzecz związków zawodowych, biorących udział w walce obecnej. Podejmując pracę w trudniejszych niż dotąd warunkach, spodziewamy się, że nasi kierownicy dołożą wszystkich starań, aby władze centralne i wojewódzkie uprzytomniły sobie, że obecne minimalne płace, nie wystarczają już dla siebie i rodziny, i dlatego niech dążą z całą konsekwencją do obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby. Kongres domaga się również, aby nad wielkim przemysłem rozciągnięta została ścisła kontrola. Celem zwalczania drożyzny i lichwy, należy ponownie powołać do życia odpowiednie instytucje z współudziałem zastępców robotniczych.

**OLBRZYMIA WIĘKSZOŚĆ RADCÓW ZAŁOGOWYCH OŚWIADCZYŁA SIĘ ZA REZOLUCJĄ.**

Katowice (tel. wł.). Za rezolucją oświadczyła się **przeważająca większość.** Na 300 radców załogowych, tylko **14 głosowało przeciwko**, pozostali za. W ten sposób został zakończony konflikt, w którym brało udział **180 tysięcy robotników.** Zaznaczyć należy, że przebieg narad był najzupełniej spokojny.

premjer francuski wśród ogólnego milczenia oświadczył krótko i energicznie co następuje: **Nikt nie ma prawa premjerowi francuskiemu udzielać wskazówek, jak ma wykonać gest wspaniałomyślności.** Jeżeli będzie uważał za stosowne to uczynić, uczyni to z własnej woli. W obecnej sytuacji jednak musi uważać oświadczenie Mac Donalda **za manewr na korzyść Niemiec** i wyciągnąć z tego konsekwencje. Delegaci opuszczając zebranie, wyrażali głośno opinję, że jeżeli Niemcy nie przyjmą warunków, to odpowiedzialność za wynik konferencji spadnie na nie.

**WOLNA RĘKA DLA DELEGACJI NIEMIECKIEJ W LONDYNIE.**

**Berlin,** (tel. wł.). W kołach politycznych utrzymują, że rząd Rzeszy **nie powziął ostatecznej decyzji w sprawie przyjęcia rezultatów konferencji londyńskiej,** ale zostawił delegacji niemieckiej w Londynie wolną rękę w tej sprawie.

# Konflikt w łódzkim przemyśle włókienniczym

**Łódź.** (AW.) W konsekwencji odbytego niedawno zebrania związku przemysłu włókienniczego w obecności przedstawicieli związków robotniczych — związek przemysłu włókienniczego przedstawił warunki, na zasadzie których gotów byłby uruchomić fabryki. W środę przesłany został list do związków robotniczych. List ten brzmi jak następuje: W dniu dzisiejszym upłynął postanowiony przez nas na konferencji 6-go b. m. tygodniowy termin na odpowiedź w sprawie proponowanej reorganizacji pracy i ustosunkowania płac robotniczych w przemyśle włókienniczym. Ze względu na ciężkie położenie przemysłu włókienniczego, wymagające wprowadzenia proponowanych przez nas zmian bezwłocznie, prosimy panów o udzielenie nam ostatecznej odpowiedzi do soboty dnia 16-go bm. bezzwłocznie. Podpisany związek przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem. Propozycje przemysłowców były dotąd tylko luźnie dyskutowane przez sfery kierownicze związków. Otrzymanie listów spowodowało zebranie delegatów związków zawodowych w lokalu komisji tych związków. Zebranie wobec propozycyj przemysłowców zajęło stanowisko negatywne.

# Islam powstał przeciw Europie

## Powstanie przeciw Hiszpanji, Francji i Anglji — Angielskie eskadry lotnicze tłumią powstanie

**LONDYN, (tel. wł.). Pisma donoszą, że w całym świecie mahometańskim nad morzem Śródziemnem panuje wrzenie. Pod kierownictwem nacjonalistycznego komitetu centralnego w Paryżu wybuchł obecnie ruch powstańczy przeciwko Hiszpanji, Francji i Anglji na północnych wybrzeżach Afryki, także i Transjordanji wybuchło powstanie, które zwalczane jest energicznie przez angielskie eskadry lotnicze. Z Malty i Kairu odeszły większe oddziały wojska do Sudanu, mimo, że sytuacja w Sudanie w ostatnich dniach się nie pogorszyła.**

# Starcie Herriota z Macdonaldem

## „Nikt nie ma prawa premjerowi francuskiemu udzielać wskazówek"

**Paryż,** (tel. wł.). „Liberte" opisując długie posiedzenie przewodniczących delegacji sprzymierzonych zaznacza, że oświadczenie Mac Donalda o tem, iż odpowiedź jeszcze nie nadeszła wywołała powszechne zdumienie. Gdy Mac Donald powtórnie zabrał głos, zwracając się do Herriota, aby ten zechciał owoce konferencji utrzymać i aby w tym celu **zrezygnował z rocznego terminu ewakuacji,**

# Strajk robotników portowych w Gdańsku rozszerza się

**Gdańsk,** (tel. wł.). Strajk robotników portowych w Gdańsku przybiera na sile. Od wczoraj do strajkujących **przyłączyli się robotnicy placowi i wyładowcy.** Dzięki rozszerzeniu się strajku ponosi przemysł drzewny znaczne straty, gdyż transporty drzewa eksportowego, dla niemożności dalszego przewozu, ugrzęzły w Gdańsku.

# Radicz wypiera się komunizmu

**Belgrad.** (AW.). Radicz oświadczył dziennikarzom w Zagrzebiu, że nie jest komunistą i nigdy nim nie będzie. Radicz wyraźał się jednak z uznaniem dla rządu sowieckiego, który przyjmował go nader serdecznie.

# „Sudan dla Egiptu"

**Londyn** (tel. wł.). W Sudanji panuje spokój. Według ostatniej dyspozycji załoga w Chartumie została silnie wzmocniona. Również zostały wysłane dwa okręty. Inicjatorzy ostatnich niepokojów występowali z hasłem **„Sudan dla Egiptu".** Zdaniem dzienników, hasło to nie znajduje pełnego poparcia. Niedawno odbyło się w Ondurmanie zebranie przywódców sudańskich, na którem przyjęto rezolucję mówiącą o ewentualnej autonomji Sudanu, jednak ideał ten obecnie nie znajduje odpowiedniego wyrobienia politycznego ludności, wobec czego należy się zadowolić dotychczasowym stanem.

# Konflikt między armją marokańską a dyktatorem

**Paryż** (tel. wł.). **Położenie wojsk hiszpańskich w Marokku jest krytyczne. Konflikt między armją marokkańską, a dyktatorem zaostrza się.** Skutkiem tego stanowisko Primo de Rivery jest zagrożone. Należy się liczyć w krótkim czasie z jego upadkiem tembardziej, że nie znajduje on poparcia u króla.

IGNACY NIKOROWICZ.

# PSTRĄG

Żył sobie w srebrnym, dzikim Popradzie pstrąg, tak chybki, jak żaden drugi. Jaskółka nie była zwinniejsza, niż on, ani nawet błyskawica. Koziołki, skoki i przeróżne łamane sztuki, jakie wyprawiał, podziwiała nawet królowa Popradu, pani Rusałka. Nadbrzeżne szuwary opowiadały wprawdzie sobie, że ona go kocha, ale na to niema dowodów, w każdym razie on jej nie kochał. Elegantem też był ów pstrąg, jakich wśród pstrągów mało. Jego przystrojony czerwonymi punkcikami kabacik z lśniących, jak tęcza, łusk, nigdy nie był ani postrzępiony, ani nadtarty, jak zazwyczaj u jego towarzyszy, ale zawsze świeżutki, bo uważał nań, jak na swoje srebrne oczka. Stare pstrągi opowiadały o nim, że jest dziwakiem. Nie było dnia, aby nie zgorszył starej gwardji jakimś czynem, bezprzykładnym w historji pstrągów. Ot naprzykład wczoraj w południe: wypłynęły wszystkie pstrągi na powierzchnię wody, aby, jak zwyczaj każe, łapać jętki i wszelakie muszki, a on — czyż to nie dziwactwo? — zamiast je łapać, ujrzawszy słońce, wpatrywał się w słońce.

Otóż zdarzyło się, że ten dziwny pstrąg ujrzał raz rankiem, w małej zatoce, którą Poprad w kamienne łożysko wciął, coś, czego jeszcze nie widział nigdy w życiu, a co mu się wydało być piękniejszem, niż nawet kwiat paproci.

„Co to?" zapytał jednego ze starych pstrągów.

„To dziewczyna."

„Co ona robi?"

„Pierze bieliznę."

Stary pstrąg popłynął dalej, a młody roztworzył pyszczek szeroko i wpatrywał się w dziewoję, stojącą po kostki w wodzie, tak, jak w słońce.

I odtąd co ranka przypływał młody pstrąg do zatoki i wypatrywał bacznie, czy nie ujrzy dziewoji. Ale to tylko raz na tydzień się zdarzało.

Niebawem zaczęto sobie szeptać wśród pstrągów:

„On zupełnie zdziwaczał!"

„Aby pstrąg zakochał się w dziewczynie, to niesłychane!"

„To się źle skończy, zobaczycie!!"

Starsza gwardja nie szczędziła mu przestróg:

„Opamiętaj się: dziewczyna nie dla pstrąga! To partja dla ciebie zupełnie niestosowna! Rozum stracisz, zmarniejesz! Jak Poprad Popradem, a pstrągi pstrągami, coś podobnego jeszcze się nie wydarzyło!"

Pewnej księżycowej nocy podpłynęła do niego pani Rusałka i rzekła:

„Mój ametystowy pałac będzie twoim, ale zapomnij o... o białej dziewczynie i kochaj mnie..."

Ale on ani na przestrogi starych pstrągów, ani na pełne pokus słowa pani Rusałki nie baczył, a jeno z tęsknotą wyczekiwał w małej zatoce codzień na wymarzone szczęście.

Pewnego dnia, wcześniej, niż zwykle, ledwie szarzało, ujrzał ją znów. Jeszcze piękniejszą mu się zdała niż kiedykolwiek: od jej nóżek płynęły w wodę różowe połyski.

Wpatrywał się w nią i był szczęśliwy.

Nagle jakiś stary pstrąg szturknął go w bok i szepnął:

„Uciekaj!"

„Czemu?"

„Ona zarzuca sieci!"

„Co to jest sieć?"

Ale na to zapytanie nie otrzymał odpowiedzi — stary pstrąg już był daleko; aż się zasapał, tak prędko uciekał.

Ale rozkochany w dziewoji pstrąg myślał:

„E! mniejsza o to, czem sieć? byłem tylko ją widział, ja, jak najdłużej!"

Złote włosy dziewoji rozplotły się i musnęły wodę.

Rozkochany pstrąg pomyślał: „W tych złotych falach chciałbym płynąć — muszą być słodkie."

A potem zdało mu się, że ona go poraz pierwszy wreszcie ujrzała i że jej oczy do niego mówią: Przyjdź do mnie, przyjdź!"

„Idę" szepnął, podpłynął do jej stóp i — i niespodzianie uczuł, że go coś w górę wznosi.

Rozwarł oczka szeroko...

Serce mu zabiło trwogą i szczęściem...

Ujrzał przed sobą oczy, w których toń lazurowa piękniejsza była, niż toń, okalająca opalowy pałac królowej Rusałki — ujrzał przed sobą białość, bielszą, niż mgły poranne i ujrzał rumieńce, bardziej różowe, niż wykąpany w Popradzie świt.

A potem nagle otoczyła go ciemność, duszność i ciasnota.

„Gdzie ja jestem?" myślał.

Woda ciepła, leniwa, mruczała:

„W beczułce". (C. d. n.).

# Witos o zagadnieniach politycznych

## Ekspremier podkreśla potrzebę silnej polityki kresowej

Ze Lwowa donoszą: Na walnem zebraniu członków P. S. L. „Piast" we Lwowie poseł Witos omawiając zagadnienia chwili obecnej oświadczył, że rozum polityczny nakazuje nam wejść w porozumienie przynajmniej z dwoma sąsiadami. Należy dążyć do silnej konsolidacji wewnętrznej. — Polsce potrzeba silnych rządów, potrzeba silnej i świadomej polityki kresowej. — Najważniejszym punktem programu jest wprowadzenie reformy rolnej, która jest koniecznością państwową. — Całość obszarów dworskich należy poświęcić względowi na całość Rzeczypospolitej.

# Egzekucja inżyniera Jana Pawła Baquiera

Pisma angielskie przynoszą senzacyjne szczegóły stracenia francuskiego inżyniera Jana Pawła Baquiera, który wyrokiem sądu angielskiego skazany został na śmierć, za otrucie strychniną właściciela hotelu w Byfleet. Baquier do ostatniej chwili liczył na ułaskawienie, zwłaszcza gdy nadszedł z Francji apel do sądów angielskich, zaopatrzony 40.000 podpisów. Ostatnią noc spędził skazaniec bezsennie, powtarzając nieustannie, że: to nie może być, by odbierano życie niewinnemu. — O świcie wstał Baquier zupełnie spokojny i ubrał się bardzo starannie w swoje ubranie cywilne, nie zaś w strój więzienny, który nosił codziennie w celi. Chciał również ubrać kołnierzyk i krawatkę, na co mu jednak nie pozwolono. Potem zjadł śniadanie, zapalił papierosa i czekał na duchownego, który mu miał udzielić ostatniej pociechy. W chwili po nadejściu prokuratora przybył kat i jego dwaj pomocnicy, którzy wyprowadzili skazańca na podwórzec więzienny. Baquier był tak wyczerpany, że po paru już krokach upadł, poczem wzięli go na ręce dozorcy więzienni, którzy złożyli go na stopniu szubienicy.

W chwili, gdy po związaniu rąk nałożyli mu pomocnicy kata białą kapucę na głowę, znalazł jednak jeszcze tyle siły, by zawołać: niech żyje Francja.

## *Dzień dobry!*

**AFORYZM NA CZASIE.**

Aforyzm jak na odkrytce —
(Choć trafny — nie chce poklasku):
Dojdziesz do kłębka po nitce,
Do kryminału — po pasku.

**Respiro.**

# KRONIKA

Kraków, 16 sierpnia

## Uroczystość 15 sierpnia

(d) Uroczystości cudu nad Wisłą rozpoczęły się w czwartek wieczór przejściem muzyk wojskowych ulicami miasta oraz akademją w Starym Teatrze na cześć armji polskiej.

Wczoraj, jako w czwartą rocznicę bitwy pod Warszawą, odbyła się na błoniach krakowskich rewja wojskowa załogi krakowskiej, połączona z uroczystą mszą polową.

Od godz. 8 rano zdążały na błonia krakowskie oddziały wojska z sztandarami i muzykami ustawiając się na błoniach w duży czworobok. Przestrzeń od błoń do Alei 3 Maja zajęły tłumy publiczności. Po godz. 8 rano przybył na miejsce uroczystości zastępca dowódcy O. K. gen. Dziewanowski w towarzystwie sztabu i odebrawszy raport od dowódcy parady pułk. Brzeżowskiego, dokonał przeglądu formacji. Mszę polową odprawił dziek. gen. ks. Niezgoda, który wygłosił również okolicznościowe przemówienie.

Przed ołtarzem zajęła miejsce generalicja, korpus oficerski, przedstawiciele władz z star. Zawadzkim im. woj. kom. rząd. dr Wawrausch, wiceprezydenci miasta Rolle i Sare, prezes dyrekcji kolejowej Prachtel-Morawiański, zast. dyr. pol. Rotschek, wiceprez. Izby handl. inż. Peroś, pos. Miamowski i inni, dalej przedstawiciele instytucyj i organizacyj społecznych i kulturalnych oraz liczna publiczność. Przy ołtarzu straż honorową pełnili harcerze.

Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów owacyjnie. Poza wojskiem w defiladzie wzięły udział: oddział harcerzy, delegacje Zw. b. legjonistów, kompanja „Strzelca", delegacja kolejarzy, wojskowych, które witane były przez publiczność szwadron konnej policji z orkiestrą oraz bandecja Krakusów.

Popołudniu odbyła się zabawa w „Domu Żołnierza polskiego".

# Ożywienie polsko-niemieckich stosunków handlowych

## Bezpośrednio nas dotyczące rezultaty konferencji londyńskiej

Kraków, 16 sierpnia.

W związku z rezultatami rokowań aliancko-niemieckich objawia się w Niemczech duże zainteresowanie polskimi artykułami eksportowemi. W pierwszym rzędzie **otrzymały polskie firmy eksportujące drzewo liczne zapytania od firm niemieckich o warunki na podstawie których podjęłyby** się eksportu drzewa polskiego do Niemiec.

**Towar polski przeznaczony jest do Zagłębia Ruhry.**

(d) **DZIENNIKARZ DUŃSKI W KRAKOWIE.** — W środę i czwartek bawił w Krakowie dziennikarz duński p. Larsen, który odbywa podróż po Polsce celem zaznajomienia się z jej życiem kulturalnem i gospodarczem. P. Larsen zwiedził Kraków, o którego zabytkach wyrażał się z zachwytem, w czwartek zaś w południe udał się do Zakopanego.

(d) **NIEDOKŁADNOŚĆ W USTAWIE PASZPORTOWEJ.** Dyrekcja policji przy wykonywaniu nowej ustawy paszportowej napotkała się z pewnemi trudnościami, gdyż ustawa wykazuje kilka niedokładności. I tak n. p. ustawa nie przewiduje wcale wyjazdu w sprawach rodzinnych, które zdarzają się bardzo często. W sprawach wątpliwych dyrekcja policji zwróciła się po s. szczegółowe instrukcje do min. spraw wewnętrznych. Przez biuro paszportowe nadal przepływają tłumy interesentów, którzy składają podania o paszporty.

(d) **DODATEK MIESZKANIOWY DLA URZĘDNIKÓW KRAKOWSKICH.** Jak pisma warszawskie donoszą, w Warszawie nastąpiła wypłata dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych. Wśród urzędników krakowskich panuje wiel kie rozgoryczenie, gdyż dotąd dodatku tego im nie wypłacono.

(d) **AKCJA ZAPOMOGOWA DLA BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE.** Rada min. na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia uchwaliła wniosek min. pracy w sprawie zorganizowania walki z bezrobociem w Krakowie. W przyszłym tygodniu przybyć ma do Krakowa delegat min. pracy w tej sprawie. Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia wchodzi w życie z dniem 31 sierpnia. Według ostatnich danych, ilość bezrobotnych w Krakowie wynosi 1.200 osób.

(d) **BUDOWA KLINIKI GINEKOLOGICZNEJ W KRAKOWIE.** W ostatnim czasie rozpoczęły się prace nad budową kliniki ginekologicznej w Krakowie, przy której znalazło pracę kilkudziesięciu robotników budowlanych. Kredyty jednak udzielone przez rząd są niewystarczające, wobec czego czynniki kompetentne winny jeszcze w tym sezonie wystarać się o dalsze kredyty — by trwająca od kilku lat budowa dobiegła końca.

**TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI,** urządza w sobotę 16 sierpnia o godz. 5 wieczorem aukcję książek, w sali gotyckiej księgarni Gebethnera i Wolffa w Krakowie.

**NOWY NUMER „KARYKATUR".** Ostatni numer „Karykatur", tygodnika humorystyczno-sportowego daje nam pod względem ilustracyjnym, jakoteż treściowym wzór znakomitego wydawnictwa humorystyczno-sportowego, które w kołach sportowych cieszyć się powinno dużą popularnością.

(d) **NAPAD BANDYCKI.** W dniu 14 bm. napadło na drodze z Kęt do Byczyny 3 zamaskowanych bandytów na powracającą z targu Agnieszkę Krajniak z Chrzanowa. Bandyci zastawiwszy jej drogę zrabowali jej około 4000 złotych poczem zbiegli w stronę toru kolejowego. Oddalając się oddali 4 strzały, które jednak nikogo nie zraniły. Powiadomiona komenda P. P. w Chrzanowie zarządziła za nimi pościg, który dotąd nie dał rezultatów.

**WYSTAWA FOTOGRAFICZNA.** Otwarcie powszechnej wystawy fotograficznej, projektowane na dzień 30 sierpnia, zostało odłożone na 14 września rb. Komitet wystawy zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i handlu w sprawie nagród dla wystawców, doznając bardzo przychylnego przyjęcia ze strony władz.

Komitet wystawy pragnąc wzbudzić zainteresowanie wśród młodych adeptów sztuki fotograficznej, urządza konkurs dla amatorów-młodzieży. — Projektowany też jest konkurs fotografów zawodowych, o ile odpowiednia ilość zapisów wpłynie. Łącznie z wystawą Stow. Fotogr. Zawodowych w Warszawie organizuje zjazd z całej Rzeczypospolitej, który odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 września r. b. Sprawy poruszane na zjeździe będą następujące: sprawa ustawodawstwa dla rękodzielnictwa, sprawa Krajowego Związku Fotografów, sprawa cennika, stosunku fotografów do składników, oraz sprawy artystyczno-fachowe.

(d) **OKRADZIONY PRZEZ SPRYTNYCH OSZUSTÓW** Feliks Krupa, woźny bibljoteki U. J. zgłosił, iż we czwartek przystąpiło do niego na ul. Sławkowskiej 3 osobników, którzy widząc, że niesie pakiet oświadczyli mu, iż poznają w tym pakiecie pakiet z dolarami, który im zginął. W czasie oglądania pakietu osobnicy owi skradli Krupie z kieszeni około 500 złotych.

(d) **NAGŁY ZGON NA MATCHU.** Wczoraj podczas matchu Sparta—Cracovia zmarł nagle na serce lekarz-dentysta dr Steinberg.

Zmarły był wybitnym fachowcem w swoim zawodzie, brał udział w licznych zjazdach lekarskich i współpracował w fachowych pismach zagranicznych. Śmierć jego w kołach jego licznych znajomych i przyjaciół wywołała powszechny żal.

(d) **SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj w godzinach południowych odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w swem mieszkaniu przy ul. Sobieskiego 7, znany przemysłowiec J. Lesiecki. Powód samobójstwa nieznany.

(d) **TRUP W WIŚLE.** W dniu wczorajszym wydobyto koło starego mostu z Wisły zwłoki mężczyzny lat około 19 nieznanego nazwiska.

(d) **DROBNY POŻAR.** Wczoraj popołudniu w sklepie spożywczym przy ul. Lwowskiej 11 w Podgórzu zapaliły się papiery. Niewielki pożar zdołano stłumić przed przyjazdem straży ogniowej.

**Z TETRU MIEJ. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Jedną z wielkich premjer przyszłego sezonu będzie Szekspirowskie arcydzieło „Juljusz Cezar", nigdy dotąd w Krakowie nie grany. Przygotowania do tego dzieła rozpoczęły się jeszcze w ub. sezonie. Część kostjumów i rekwizytów sprowadzona będzie z zagranicy.

**CO ŚPIEWAJĄ I TAŃCZĄ W PARYŻU I WARSZAWIE.** W poniedziałek rozpoczynają występy w Bagateli artyści teatrów warszawskich p. Loda Rogińska, tancerka teatru Qui pro quo, p. Reńska, która wraz z p. Koszutskim odtańczy cały szereg nowych tańców, dalej Latajner-Lawiński, Rentgen (przy gitarze) i Marek Windheim, pozatem p. Walery Jastrzębiec zapozna publiczność z satyrą polityczną, oraz „Cienie czarodziejskie".

**REPERTUAR TEATRÓW.**

**Teatr im. Juljusza Słowackiego.**

Sobota: „Żydówka".
Niedziela popoł.: „Lakme",
wieczór: „Warszawianka".

**Teatr „Bagatela".**

Sobota: Wieczór tańca i operetki, występ p. Gistedt.
Niedziela popoł.: „Księżniczka Ola-la" i „Flirt".
wieczór: Wieczór tańca i operetki.

**REPERTUAR KIN.**

**Sztuka:** „Wielki dramat erotyczny" w 7 częściach, w gł. roli Stanisława Gallone.
**Uciecha:** „Pamiętnik kobiety kochającej", dramat w 6 aktach.
**Reduta:** „Nowe przygody Judexa", detektywa świa towej sławy. 2 serje, 12 aktów.
**Warszawa:** „Kapitan Kid", 2 serje razem, w gł. roli Edie Polo.

# ZE SPORTU

**WISŁA—JUTRZENKA (Mistrzostwo) 5:0.** Niezasłużony wynik. Do przerwy bezwzględna przewaga Jutrzenki, niestety dzięki niedołężności napastników, pozbawionych dwu najlepszych graczy, niewyzyskana. Wiśniewski w bramce miał sporo do roboty, kilka ładnych strzałów Krumholza doskonale parował. Wisła nie umiała rozwinąć właściwej gry, gdyż wszystkie jej wyczyny paraliżowały tyły biało-czarnych. Czerwoni uzyskują na dwie minuty przed pauzą bramkę z rzutu karnego. Do pauzy stosunek bramek winien raczej opiewać 3:1 na korzyść Jutrzenki. W drugiej połowie inicjatywa przechodzi całkowicie do Czerwonych. Fizyczne wyczerpanie, występujące w zadziwiającej formie u graczy Jutrzenki stwarza podatny grunt dla napastników Wisły, którzy kolejno przy pomocy bramkarza Jutrzenki strzelają cztery bramki. Uderza, że w zawodach o mistrzostwo tak mało zwraca uwagi Jutrzenka na kondycję fizyczną naszych graczy, lekkomyślność nazbyt kosztowna. Sędziował zasadniczo dobrze p. Sternberg. Najlepszy na boisku **Krumholz.**

**SPARTA—CRACOVIA 2:0.** Z 20 minutowem opóźnieniem wchodzi na boisko Cracovia. W dobrej organizacji rzecz taka nie jest do tolerowania. Sparta rozpoczyna grę. Białoczerwoni ztremowani. Gra toczy się nerwowo. Goście opanowują zupełnie grę. Kolenaty wybija się na pierwszy plan. Drużyna gości dobrze zgrana, posiada wybitnych graczy, dla których technika i wszystkie tajniki gry nie są obce. Kilka silnych strzałów na bramkę Cracovii, które wspaniale broni Popiel, zapowiadają emocjonującą grę. Lecz wnet Cracovia wyzwala się z pod więzów i zaczyna coraz śmielej atakować. Publiczność na trybunie ulega nadzwyczajnej ekstazie. Chruściński z trzech kroków pudłuje, ktoś z publiczności przeraźliwie krzyknął. I znowu parę minut, potem Reyman nie wyzyskuje dogodnej pozycji. Zdenerwowanie się wzmaga, a z niem wstępuje w graczy i publiczność przekonanie, że Cracovia zdoła skutecznie się obronić przed zapowiadaną wysokocyfrową klęską.

Sparta oceniwszy już przeciwnika, zaczyna energiczniej nacierać, lecz wszystkie strzały wspaniale unicestwia Popiel. Wreszcie sędzia dyktuje rzut karny przeciwko Cracovii, który Pribyl zamienia na bramkę. Po przerwie gra staje się ostrzejszą. Sparta dąży do uzyskania zaszczytniejszego wyniku, Cracovia pragnie rezultat podtrzymać, zaś sędzia nie umie nerwów graczy opanować, skąd ciągłe protesty i nawoływania pod jego adresem ze strony publiczności. Kilkakrotne kontuzje graczy białoczerwonych przerywają grę i nadają jej charakter niemiłej walki. Sparta jednak mimo to gra ładnie i strzela drugą bramkę, którą Cracovia ostro kwestjonuje. Popiel przybiega z pięściami do sędziego, na co tenże nie reaguje. Wogóle sędzia mało okazywał energji. Wnet pada prawidłowa trzecia bramka dla gości, której sędzia nie uznaje rzekomo z powodu pozycji spalonej. Cracovia nie ustaje w zapale i atakuje, Chruściński znowu ma sposobność zdobycia honorowej bramki, lecz jakby sparaliżowany, nie wie, co z piłką uczynić. Sparta w ostatnich minutach pokazuje swoje pazurki, gra kombinacyjnie, wspaniale sztopuje, doskonale strzela na bramkę, słowem uzewnętrznia swoją kontynentalną klasę, lecz nieco zapóźno, gdyż sędzia odgwizduje wreszcie zawody. Oceniając grę Sparty na podstawie wczorajszych zawodów dochodzimy do wniosku, że należy raczej wstrzymać się z ogólną opinją od rewanżowych zawodów, aby osąd nasz nie był zbyt pochopnym. Cracovia grała b. dobrze mimo braku Gintla, Synowca, a zwłaszcza Cikowskiego. Sędziował p. Zweig. Publiczności sporo.

**M. Ster.**

# Z KRAJU

**UPAŁY w GDAŃSKU.** Od kilku dni panują tu wielkie upały, dochodzące do 31'8 Cels. w cieniu. W najbliższych dniach spodziewać się należy ochłodzenia i deszczów.

**ZJAZD STRAŻY POŻARNYCH.** Pierwszy dzień zjazdu straży pożarnej upłynął na uroczystościach powitalnych i popołudniu odbyły się popisy ćwiczebne. Zwłaszcza imponująco przedstawiał się pochód przez miasto 2.000 strażaków, przybranych w metalowe hełmy, poprzedzanych przez sześćdziesięciukilku chorążych ze sztandarami. Na zjazd przybyły delegacje organizacyj straży pożarnych Francji i Belgji, Jugosławji i słowiańskich organizacyj pożarnych.

**LICZBA BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE WZRASTA.** Na giełdzie pracy przy Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Warszawie w ostatnich czasach wzrasta ilość zgłaszających się bezrobotnych. Znaczna ilość z tych zapisuje się na wyjazd do robót rolnych i górniczych do Francji.

# ZE ŚWIATA

**PRZEWIEZIENIE ZWŁOK PAPIEŻA LEONA XIII.** Zgodnie z wolą zmarłego papieża Leona XIII, zostaną jego zwłoki przewiezione z grobowca w kościele św. Piotra do San Giovanni w Lateranie, najstarszego z kościołów rzymskich. Przewiezienie z Watykanu do odległej dzielnicy, w której wznosi się ten kościół, odbędzie się z całym ceremonjałem, a ponieważ od pogrzebu Piusa IX po raz pierwszy zwłoki papieża wiezione będą przez miasto, więc łatwo zrozumieć ogólne zainteresowanie ludności. W uroczystościach pogrzebowych weźmie też oficjalny udział rząd włoski. O przewiezieniu zwłok mówiono zaraz po śmierci papieża, który w swym testamencie wyraził życzenie, by — o ile stosunki polityczne nawpół bodaj pozwolą — złożono go w grobowcu, który dla siebie przygotował w Lateranie. Mimo to papież Pius X uważał za wskazane, odłożyć wykonanie tego rozporządzenia, zwłaszcza że przeważała opinja utrzymania dawnej zasady, podług której przewiezienie zwłok miało się odbyć prywatnie, niejako potajemnie. Pogląd ten uległ zmianie, jak o tem świadczą przygotowania do wspaniałego pogrzebu.

# Dziesięć największych
## arcydzieł muzycznych

Czasopismo muzyczne „The Etude", wychodzące w Filadelfji, rozpisało niedawno ankietę, prosząc najwybitniejszych kompozytorów i artystów najrozmaitszych krajów o wymienienie dziesięciu największych arcydzieł muzycznych.

Z nadesłanych dwudziestu sześciu odpowiedzi wynika, że największa liczba głosów, bo czternaście padła na „Meistersingerów" Wagnera, 10 na B — Moll Mszę Bacha, 9 na C — Moll symfonję Beethovena, 9 na Trystana i Izoldę, 7 na Dziewiątą symfonję Beethovena, 7 na Carmen, 5 na Patetyczną symfonję Czajkowskiego.

Po 4 głosy otrzymało 13 utworów: Don Żuan Mozarta, Pierwsza symfonja Brahmsa, Koncert na skrzypce Mendelsohna, B — Moll Sonata Szopena, Koncert na fortepian Schumanna, „L'apres — midi d'un Faun" Debussy'ego, Sonata Beethovena op. 111, Siódma symfonja Beethovena, Męka Mateusza Bacha, Niedokończona symfonja Szuberta i jego Król olch, oraz Parsyfal.

Z kompozytorów 36 razy wymieniono nazwisko Beethovena, 33 razy Wagnera, 24 Bacha, 14 Mozarta, 14 Brahmsa, 13 Szuberta, 12 Szopena, 12 Szumanna, 8 Mendelssohna, 8 Czajkowskiego, 7 Debussy'ego, 7 Bizeta, 7 Cezara Francka.

Wynik ankiety przyznaje tedy pierwszeństwo muzyce klasycznej.



# W dwu godzinach
## z Krakowa do Warszawy

Dzięki uprzejmości dyrekcji Polskiej Linji Lotniczej „Aerolloyd" miałem sposobność w ubiegły poniedziałek odbyć miłą przechadzkę powietrzną z Krakowa do Warszawy, we wtorek zaś z powrotem z Warszawy do Krakowa.

Niechaj liczne bataljony moich wierzycieli nie bledną na tę wiadomość i nie wołają obłędne „Któż nam złote wróci!..." skoro bowiem piszę te słowa, najwidoczniej jeszcze żyję. Obawy ich są przytem o tyle nieuzasadnione, iż nie leciałem wcale na „latającej trumnie" Plage-Laśkiewicza, lecz na solidnym cztero-osobowym aparacie jednopłatowym typu „Junckers" — takich bowiem aparatów używa „Aerolloyd". Pod tym względem jestem stanowczo roztropniejszy od Ikara, któremu podobno montował skrzydła Plage-Laśkiewicz — w następstwie czego biedny Ikar kark skręcił.

O celach „Aerolloydu" i jego komunikacji pisałem już w specjalnym wywiadzie — nie będę więc tego powtarzał, lecz przejdę do mej podróży.

O godzinie 2 popoł. oczekiwał na uczestników lotu samochód pod Biurem tow. turystycznego przy ul. Szpitalnej, który odwiózł nas na lotnisko rakowickie.

Pogoda jest cudowna. Zdaleka już, wjeżdżając na lotnisku widzimy naszego ptaka, jak błyszczy się srebrzyście, w słonecznej kąpieli, w całej swej okazałości. Wspaniały silny łeb ptaka, zakończony dzióbem-śmigą i olbrzymie płaszczyzny skrzydeł mogą wzbudzić zaufanie nawet u posiadających starannie ukrywaną, lubo naturalną, tremę. Niebo jest zupełnie czyste, bokami jedynie przesuwają się białe obłoczki, przypatrując się nam z lekceważeniem.

Wreszcie siadamy — miejsce przy motorze zajmuje wytrawny pilot p. Mütz. Puszczony w ruch motor zaczyna hałasować, propeller rozpoczyna się obracać z coraz to większą szybkością, aluminjowy ptak poczyna drżeć, jakby z niecierpliwości. Silniejsze drgnienie i ruszamy. Dosyć wielką przestrzeń przebiegamy po murawie lotniska dla nabrania rozpędu poczem, odrywamy się ukośnie od ziemi i poczynamy wzbijać się w górę.

Ziemia coraz bardziej ucieka nam z pod nóg, a raczej z pod aparatu, który kołysząc się lekko, falisto podnosi się w górę. Najpierw wznosimy się na sto metrów — potem dwieście, wreszcie płyniemy trzysta metrów ponad ziemią.

W miarę wznoszenia się powiększa się coraz bardziej nasz horyzont, równocześnie jednak zlemia i ludzie na niej zmniejszają się szybko.

Wyraźnie jak na plastycznej mapie leży pod nami równinowy krajobraz z niewielkiemi wzniesieniami. Różnobarwne pasy pól wyglądają, jak pola szachownicy. Zajęci na nich pracą ludzie są karykaturalnie mali, ruszają się powoli i jakby leniwo. Oczywiście słyszać huk motoru aparatu podnoszą głowy i patrzą ciekawie na wiozącego nas ptaka. Spoglądam na nich z takiem samem lekceważeniem, z jakiem patrzały na nas obłoki, z któremi idziemy obecnie w zawody.

Aparat wznosi się ciągle — jesteśmy już ponad pięćset metrów nad ziemią, lecąc z szybkością 120 kilometrów na godzinę. Samolot dosłownie pożera przestrzeń. Pilot p. Mütz prowadzi go z ogromnem spokojem i opanowaniem. Na boku zostawiamy poza sobą Kielce i Jędrzejów. Coraz to nowe osady ludzkie wyłaniają się na naszym olbrzymim horyzoncie i pozostają za nami. Widać je jak na dłoni. Jedne wsie tworzą ciasne skupienia, a innych chaty porozrzucane są szeroko, wreszcie jeszcze inne ciągną się długo wzdłuż drogi. — Wśród pól pokrajanych w kostkę wyrastają raz po raz kępy lasów, które, mimo iż ciągną się na większe przestrzenie przedstawiają się naszym oczom miniaturowo.

Wznosząc się ciągle osiągamy wysokość 1000 metrów i na tej wysokości płyniemy już dalej. Powietrze na tej wysokości jest już chłodne — ale cudownie czyste i orzeźwiające. Ruchu na ziemi już na tej wysokości dojrzeć nie mogę, ziemia wydaje się idealnie płaska — ludzie i wozy wyglądają jak wielkie robaki. Pola ze snopami zboża złożonemi w kopy robią wrażenie dywanów z desenem w wielkie okrągłe plamy.

Tam, na dole, wśród tych dywanów pól, spaceruje sobie ślimaczym krokiem jakaś czarna gąsienica. Patrzę na nią z poczuciem wyższości. To ona, która niedługo już, gdy komunikacja lotnicza podbije świat, straci swą wartość obecną. Kolej żelazna! Powędruje do muzeum jak wyparty przez nią dyliżans i zostaje wdzięcznem wspomnieniem.

Te moje rozmyślania nad dolą czy niedolą żelaznej kolei przerywa mi p. Mütz, wskazując na dole przed nami wielki i szeroki krąg z świecącemi dachami i wieżami kościołów i świątyń. Patrzę na niego z niedowierzaniem.

— Warszawa!

Aparat poczyna się obniżać ukośnie. Fragmenty miasta zarysowują się coraz silniej i wyraźniej. Przy obniżeniu się na 300 metrów daje się już wyraźnie odczuć ocieplenie powietrza. Pola, nad

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Zwrot na rynku akcyjnym

(=) Od kilkunastu dni na giełdach polskich dokonuje się proces, jaki do niedawna jeszcze uchodził w oczach wytrawnych ekonomistów i „nieomylnych proroków" za rzecz w obecnych warunkach ogólnej stagnacji i ciasnoty pieniądza niemożliwą, a mianowicie proces wybitnej zwyżki papierów dywidendowych i lokacyjnych.

W okresie gwałtownej inflacji na giełdach polskich obserwowano nieznaną na giełdach zagranicznych anomalję, że każdorazowy silniejszy spadek marki polskiej, pociągał za sobą derutę efektów a haussę na rynku dewizowym. Poprawa kursu efektów następowała dopiero z rozpoczęciem się poprawy marki polskiej. Po ustabilizowaniu się marki polskiej z początkiem roku oczekiwano powszechnie znacznego polepszenia się kursu efektów, zwłaszcza przemysłowych i bankowych, coby odpowiadało ustalonej tradycji giełd polskich. Ogólnie przywiązywano do t. zw. waloryzacji efektów wielkie nadzieje.

Wbrew tym oczekiwaniom i wbrew wszelkim prawidłom gospodarczym rozpoczął się z chwilą stabilizacji marki gwałtowny spadek efektów. Niewątpliwie jedną z najważniejszych przyczyn gwałtownej deruty efektów na giełdach polskich poza przyczynami natury lokalnej była katastrofa na giełdzie wiedeńskiej, spowodowana ówczesną nieszczęsną spekulacją na zniżkę franka francuskiego. Spekulanci wiedeńscy, poniósłszy olbrzymie straty, rzucali masowo na rynek efekty polskie, notowane na giełdzie wiedeńskiej, co siłą rzeczy wywołało długotrwałą falę zniżkową na giełdach polskich. Zniżka na polskich giełdach efektów została zahamowana dopiero po zlikwidowaniu na giełdzie wiedeńskiej frankowych zobowiązań i uspokojeniu się wiedeńskiego rynku efektów.

W kołach poinformowanych, a raczej w kołach trzeźwo oceniających sytuację, utrzymywała się nieprzerwanie opinja, że efekty spadły do poziomu absurdalnie niskiego i że kursa całego szeregu papierów dywidendowych nie odpowiadają ani w przybliżeniu istotnej wartości tychże. W wielu wypadkach, zwłaszcza tam, gdzie w grę wchodziły solidne i znane przedsiębiorstwa przemysłowe i bankowe, obliczano, że kurs giełdowy akcyj tych przedsiębiorstw nie odpowiada ani ⁴/₂₀ części ich realnej wartości. Opinja ta przeniknęła obecnie również szerokie koła publiczności, która przez szereg miesięcy trzymała się zdala od giełdy. Obecnie jesteśmy świadkami wzmożenia się chęci kupna i zaufania do efektów, dzięki czemu zapoczątkowana pod wpływem poprawy sytuacji na giełdzie wiedeńskiej zwyżka kursów przybrała w ciągu ubiegłego tygodnia znacznie na sile. W krótkim okresie czasu efekty „nadrobiły" straty kursowe z okresu blisko 4 miesięcznego. Przeciętna zwyżka całego szeregu efektów od 30 czerwca wynosi 200 do 300 proc. Dotyczy to zwłaszcza arbitrażówek.

Z końcem tygodnia kursa pod wpływem realizacji dość znacznych zysków trochę się osłabiły, ogólnie jednak panuje opinja, że zwyżka tym razem będzie trwała. Z niespodziankami należałoby się liczyć jedynie w wypadku zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej. Zerwanie konferencji londyńskiej mogłoby giełdy światowe, a w ślad za niemi giełdy polskie wtrącić ponownie w chaos i bezład, jakiego świadkami byliśmy przez szereg miesięcy.

---

któremi przelatujemy, ciągle obniżając lot, nabierają coraz więcej szczegółów życia. Widać już przed nami lotnisko mokotowskie. Spadamy spiralnie, ziemia jest coraz bliżej, coraz bliżej — wreszcie lekkie wtsrząśnienie — aeroplan dotknął ziemi i przebiegłszy pewną przestrzeń, staje dumnie na lotnisku mokotowskiem.

Wyjechaliśmy z Krakowa punktualnie o godz. 3 popoł. — w chwili wylądowania była godzina 4.52 — to znaczy w godzinie i pięćdziesięciu dwu minutach przebyliśmy przestrzeń, na której przebycie potrzebuje pociąg pospieszny 8 godzin. Trudno poprostu było mi pojąć, iż jestem już w Warszawie i że przebyłem tak olbrzymią przestrzeń w tym czasie.

Na drugi dzień rano odbyłem tym samym aparatem drogę powrotną z Warszawy do Krakowa w czasie o 15 minut dłuższym z powodu panującego wiatru, lecz również przy pięknej pogodzie.

Wycieczka ta przekonała mnie, o wspaniałych perspektywach przyszłości komunikacji lotniczej. Jak do każdego wynalazku, tak i do aeroplanów szerokie koła odnoszą się jeszcze nieufnie — nieufność ta winna zniknąć jak najprędzej. Człowiek dokonał już podboju powietrza, a ponieważ postępy techniki obecnie są szalenie szybkie, należy mieć nadzieję, iż za lat kilka gęsta sieć komunikacji powietrznej rozciągnie się nad całą Europą i nad Polską. W tym postępie bowiem Polsce nie wolno być papugą narodów. Dlatego winno całe społeczeństwo poprzeć „Aerolloyd" w jego zamierzeniach utworzenia komunikacji lotniczej w Polsce.

Kto zaś nie ufa temu nowemu sposobowi lokomocji — niech odbędzie taki dwugodzinny spacer na wysokości kilometra nad ziemią — a inne argumenty okażą się zbędnemi. **Rd.**

## Stosunki handlowe między Polską a Szwajcarją

### Statystyka przywozu i wywozu

Obrót towarów między Polską a Szwajcarją w pierwszym kwartale r. b. różni się znacznie od obrotu w 1-ym kwartale 1923 r., podczas gdy w 1-ym kwartale zeszłego roku import towarów z Polski do Szwajcarji był 3.8 razy większy od wywozu do Polski, to już w 1-ym kwartale r. b. spadł do 48.5 proc. Najważniejszy spadek importu z Polski wykazuje grupa produktów spożywczych i paszy następnie surowce. Najmniej ucierpiał wywóz z Polski fabrykatów i półfabrykatów.

Wwieziono z Polski do Szwajcarji w 1-ym kwartale r. b. 140.827 q towarów za 2.125 tysięcy franków. Główne pozycje importu zajmują: nafta, cynk, węgiel, drzewo (głównie deski), odpadki młynarskie dla karmu bydła, benzyna, oleje mineralne i t. d. Znikły w imporcie takie pozycje, jak cukier, kartofle, owies, jęczmień, groch, ryby, — a nowe pozycje, jak jaja, bibułka (Seidenpapier) i nawet jedwab sztuczny oraz glina niewielką wartość przedstawiają, razem mniej więcej 165 tys. fr. Wartość wywiezionego drzewa ,węgla, nafty i odpadków młynarskich bardzo się zmniejszyła; tylko wartość i ilość sprowadzonego cynku wzrosła.

Eksport do Polski wynosił 5401 q i 36405 sztuk różnych towarów za 4434 miljonów franków, a oprócz tego złoto w monetach wartości 275 tys. fr.

W ubiegłym kwartale spotykamy w eksporcie do Polski nowe pozycje, jak mączka dla dzieci, mleko skondensowane, ser, skóry, wyroby żelazne kute, aluminjum i towary aptekarskie, jak proszki, pastylki, maści i t. d. Znikła tylko jedna pozycja — szmaty. Wzrastają następujące pozycje eksportu do Polski: tkaniny bawełniane (bardzo silnie), hafty, gaza młynarska, towary jedwabne, wstążki jedwabne, wełna czesankowa, różne maszyny, główne dynamo - elektryczne, zegarki i mechanizmy zegarkowe, instrumenty i aparaty, chemikalje i barwniki.

## Wiadomości ze Związku

### Przemysłowców w Krakowie

**Kredyty dla Przemysłu.** Obecnie sytuacja kredytowa w Banku Gospodarstwa Kraj. i Banku Polskim pogarsza się. Skutkiem bierności bilansu handlowego, następnie skutkiem strajku węglowego, Bank Polski liczy się ze zwiększonem zapotrzebowaniem dewiz na jesień i wstrzymuje kredyty w ten sposób, że pokrycie kruszcowe, które statutowo nie powinno spaść poniżej 30 prc., a które przez czas dłuższy trzymało się na 60 prc. podskoczyło od 70—80 prc. a w pewnym momencie doszło nawet do 88 prc. Wpływają również na utrudnienia kredytowe słabnące wpływy podatkowe i zmniejszone dochody kolei państwowych. — Sytuacja jest tem poważniejsza, że nowa taryfa celna faworyzuje import obcy, co spowoduje dalsze zwiększenie się zapotrzebowania dewiz, czyli dalsze zwiększenie trudności dla uzyskiwania kredytów w Banku Polskim. Należy się liczyć z tem, że rząd we wrześniu przeważnie ściągnie, nie sprolonguje owych 46 miljonów złotych, pożyczonych za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. W obecnej chwili oddziały Banku Polskiego wzbraniają się z reguły przyjmować podań firm przemysłowych o przyznanie bezpośrednich kredytów, chociaż tu i ówdzie Centrala w Warszawie kredyty takie przyznaje.

Bank Gospodarstwa Krajowego poza redyskontem w Banku Polskim w wysokości 10.000.000.— zł. nie rozporządza innemi środkami. — Ta ostatnia suma jest jednak już w znacznej mierze wyczerpana na kredyty lombardowe.

## KRONIKA KRAJOWA

(r) **PODATEK OD OBROTU.** Do dnia 18 sierpnia (poniedziałek) ma być zapłacony podatek od obrotu, osiągniętego w lipcu dla przedsiębiorstw przemysłowych kategorji I — V i handlowych I — II.

(r) **BANK POLSKI** w ciągu ubiegłego kwartału dostarczył na potrzeby życia gospodarczego obcych walut w sumie przeszło 100 miljonów złotych, przyczem zapasów swoich nietylko nie uszczuplił, lecz powiększył je również o 100 miljonów złotych, co jest dowodem, że zadaniu swemu w zupełności odpowiedział.

(r) **NADEJŚCIE BILONU DO KRAKOWA.** Wczoraj nadszedł z Warszawy do Oddziału Krakowskiego Banku Polskiego znaczniejszy transport bilonu.

(d) **PRZENIESIENIE SIĘ BANKU POLSKIEGO.** Jak się dowiadujemy, Bank polski zostanie w zupełności przeniesiony do nowego gmachu przy ul. Basztowej najdalej do dnia 1 września. Dyrektor oddziału krakowskiego p. Makowski i wicedyrektor Michalik objęli już swe służbowe mieszkania w nowym gmachu.

**ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PRZESYŁKI POCZTOWE.** Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów opracowuje projekt ustawy o odpowiedzialności Skarbu Państwa za przyjęte w obrocie wewnętrznym do przewozu przesyłki pocztowe i telegraficzne. Obecnie rozpatrywane jest sprawa norm szacunkowych dla przesyłek, nadanych przed 8 stycznia b. r., to znaczy przed wprowadzeniem waloryzacji, oraz nadanych przed wprowadzeniem opłat złotowych. Projekt tej ustawy ukończony będzie w najbliższym czasie.

**W SPRAWIE NABYWANIA GRUNTÓW PRZEZ PAŃSTW. BANK ROLNY I PODATKU MAJĄTKOWEGO.** Jak nas informują, Państw: Bank Rolny będzie w możności nabywania gruntów od właścicieli ziemskich, a tem samem przejmować będzie odpowiedzialność za opłacenie podatku majątkowego od nabytych gruntów, bądź też zawierać umowy komisowe z właścicielami co do rozparcelowania pewnego obszaru gruntu o wartości dostatecznej dla pokrycia wyznaczonego podatku. W pewnych wypadkach nawet przy parcelacji, dokonywanej przez samych właścicieli gruntów, Bank Rolny będzie udzielać kredytu, którego wysokość pokryje kwotę, określoną przez władze skarbowe, z włączeniem wpłat gotówkowych. Właściciele, którzy zamierzają powierzyć Bankowi Rolnemu parcelację gruntów na pokrycie podatku majątkowego, winni nadewszystko uzyskać zezwolenie właściwego Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

**ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.** Według obliczeń departamentu opieki społecznej, stan bezrobocia w zagłębiu Dąbrowieckiem przedstawia się liczbowo jak następuje:

| Nazwa | Zatrudnionych | | Pozbaw. pracy |
|---|---|---|---|
| Sosnowiec | ca 31.000 | | 2.400 |
| Dąbrowa | 19.300 | | 780 |
| Będzin | 5.000 | | 500 |
| Zawiercie | | | 8.500 |
| Gminy: | | | |
| Niwka | 2.556 | ca | 160—200 |
| Czeladź | 1.800 | | 150 |
| Zagórze | 2.323 | | 413 |
| Olkuska Nieświeżska | | | 455 |

Terminy przygotowania akcji.

Miasta Sosnowiec, Będzin i Dąbrowa Górnicza, według ostatnich danych przeprowadzą rejestrację i ewentualnie przygotują listy płatnicze do 18 bm., na podstawie których niezwłocznie przystąpią do wypłat. W dniu 9 bm. miasto Sosnowiec pierwsze rozlepia plakaty po mieście, wzywające bezrobotnych do rejestrowania się w miejskich biurach rejestracyjnych. Narazie, wobec braku ścisłejszych danych o liczbie bezrobotnych, magistraty miast wymienionych dopiero po rejestracji zgłoszą odnośne wnioski o asygnowanie odpowiednich funduszów. Ogólna suma na okres miesięczny według ostatnich orjentacyjnych liczb ogólnego stanu bezrobocia dla Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górniczej zamyka się w kwocie ca 120.000 złotych.

(r) **RAFINERJE NAFTY** zwróciły się do urzędu przywozu i wywozu z wnioskiem, by wracające z zagranicy próżne cysterny naftowe mogły korzystać ze zniżki taryf kolejowych.

**WYWÓZ MĄKI I OTRĄB ŻYTNICH.** Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu głównego urzędu przywozu i wywozu uchwalono wydawać pozwolenia na wywóz mąki i otrąb żytnich na zasadzie opinji interesowanych ministerjów.

## Rozwój kursów na giełdzie krakowskiej w bież. tygodniu

Kraków, od poniedziałku 11 sierpnia do czwartku 14 sierpnia

| AKCJE | Transakcje w złotych 11/VIII | 14/VIII | AKCJE | Transakcje w złotych 11/VIII | 14/VIII |
|---|---|---|---|---|---|
| Bank Przemysłowy . . . | 0·72—0·74 | 0·65—0·62 | Tepege . . . . . . . . | 4·50—4·70 | 4·50—4·25 |
| Ziemski Bank Kredyt. . | 0·27 | 0.25—0·23 | Polska Nafta . . . . . . | 0·78—0 82 | 0·65—0·57 |
| Powszechny Bank Kredyt. | 0·12—0·14 | 0·14—0.12 | S. W. Niemojowski . . . | 1·10 | 1·10—0·95 |
| „Tohan" . . . . . . . . | 0·63—0·70 | 0·63—0·62 | Tłuszcze Trzebinia . . . | 11·50—12·00 | 12·00—10·50 |
| Zieleniewski . . . . . . | 15·15—16·30 | 16·50—15·50 | Elektr. Siersza . . . . . | 0·33 - 0·37 | 0·35—0·28 |
| Cegielski, Poznań . . . . | 1·23—1·27 | 1·05—1·00 | Porcelana Ćmielów . . . | 1·20—1·45 | 1·00—0·95 |
| „Trzebinia" . . . . . . | 1·26—1·33 | 1·32—1·25 | „Krakus" . . . . . . . . | 1·55—1·70 | 1·30—1·15 |
| Warsz. Parowozy . . . . | 0·69—0·70 | 0·80 - 0·60 | Chodorów . . . . . . . . | 9·00—9·30 | 9·00—8·50 |
| Górka . . . . . . . . . | 27·00—28·50 | 27·00—26·75 | Chybie . . . . . . . . | 13·50—13·75 | 13·50—13·00 |
| Siersza . . . . . . . . | 8·00 - 8·50 | 8·25—8·00 | A. Piasecki . . . . . . . | 1·50 ex | 1·60—1·50 |

## OSTATNIE TELEGRAMY

# Konferencja londyńska uratowana

### Delegaci niemieccy podpisują końcowy protokół londyński

Paryż. (PAT.) Havas donosi z godziny 1-szej w nocy: Delegaci niemieccy opuszczając hotel, w którym mieszkają delegaci francuscy, oświadczyli krótko dziennikarzom: Już gotowe. Prasie przesłano następujący komunikat: Konferencja, która odbyła się między godziną 20 a 22 między Herriotem, generałem Nolletem, Clementelem i Peytralem a Marksem i Stresemannem uprawnia do oczekiwania pomyślnego rezultatu. Pełnomocnicy niemieccy odwiedzą po kolacji pełnomocników belgijskich.

Wiedeń, (tel. wł.). „Neue freie Presse" donosi z Berlina: Narady przeprowadzone między delegacją niemiecką w Londynie a prezydentem Ebertem i pozostałymi w Berlinie ministrami niemieckimi doprowadziły do pomyślnego rezultatu. W ostatnich 24 godzinach uzyskali Niemcy jeszcze kilka ustępstw, tak, że prawdopodobną jest zgoda Niemców na podpisanie protokołu londyńskiego. Terminem końcowym opróżnienia Ruhry pozostanie nadal dzień 15 sierpnia.

## Premjer Grabski w Warszawie

Warszawa (tel. wł.). Natychmiast po powrocie do Warszawy p. premjer Grabski odbył szereg konferencyj z p. ministrem spraw wewnętrznych Hübnerem w sprawie zabezpieczenia granicy wschodniej, oraz z p. ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim. P. Skrzyński zreferował panu premjerowi obecną sytuację zagraniczną w związku z konferencją londyńską i Zgromadzeniem Ligi Narodów. Dzisiaj przyjął p. premjer wszystkich dyrektorów departamentów ministerstwa Skarbu, z któremi p. premjer odbył konferencję na temat najbliższych rozporządzeń skarbowych.

Na porządku dziennym rozporządzenia: o obrocie czekowym, o obrocie wekslowym, o nadzorze banków, oraz o wywozie kruszców.

## Krylenko w Warszawie

Warszawa (tel. wł.). W Warszawie rozeszła się dzisiaj pogłoska, że w przejeździe do Berlina bawi w Warszawie generalny prokurator związku SSSR Krylenko.

## Zmiany w dyplomacji

Warszawa (tel .wł.).Poseł polski w Kopenhadze p. Pappee został odwołany do centrali ministerstwa do Warszawy. Na miejsce p. Pappeego zostanie wysłany p. Konstanty Rozwadowski, naczelnik wydziału środkowo-europejskiego.

## Przemysłowcy górnośląscy w Warszawie

Katowice. (Tel. wł.) Przedstawiciele przemysłowców w tych dniach wyjeżdżają do Warszawy celem przeprowadzenia z rządem ostatecznych rokowań w sprawie gospodarczej pomocy rządu na rzecz przemysłu górnośląskiego.

## Powstanie w Afganistanie

Moskwa (tel wł.). Rosyjska Agencja telegraficzna donosi z Taszkentu, że w Afganistanie wybuchło nagle wielkie powstanie przeciwko Emirowi i jego polityce reform. Powstańcy proklamowali panującym Abdula Kerim, który przez całe życie przebywał w Indjach. Połączenie między Kabulem a wojskami rządowemi jest przerwane. Wśród cudzoziemców panuje panika.

# PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

—o—

## Aresztowanie kupca uwodziciela

### Kupca Halskiego aresztowała policja wiedeńska

Wiedeń. (Tel. wł.) Kor. Wilhelm donosi, że policja aresztowała 35-letniego kupca lwowskiego Józefa Walentego Halskiego, który uprowadził żonę innego kupca lwowskiego, osobę 26-letnią, która wraz z Halskim zamierzała udać się do Paryża. Halskiego odstawiono do sądu krajowego, zaś uprowadzoną, która nie chciała wrócić do męża zajął się brat męża mieszkający w Wiedniu.

—o—

(d) **WYCIECZKA URZĘDNIKÓW Z KATOWIC W KRAKOWIE.** Dziś o godz. 4.18 przybywa do Krakowa wycieczka urzędników komunalnych z Katowic z prezydentem m. Katowic p. dr Górnikiem na czele. W wycieczce bierze udział około 160 osób. Przyjęciem wycieczki zajmuje się Towarzystwo urzędników magistrackich. Na dworcu powita wycieczkę radca Igliński, poczem uczestnicy wycieczki udadzą się do sali Rady miejskiej, gdzie nastąpi powitanie wycieczki. Imieniem miasta przemawiał będzie wiceprez. Rolle, im. urzędników magistratu radca Kubalski. Następnie goście rozpoczną zwiedzanie Krakowa. O godz. 8 wieczór odbędzie się kolacja w Starym Teatrze.

**ZATONIĘCIE ROSYJSKIEJ ŁODZI TORPEDOWEJ.** „Lokalanzeiger" donosi, że na Czarnem Morzu zatonęła rosyjska łódź torpedowa skutkiem natrafienia na minę, która eksplodowała. Załoga w liczbie 16 osób zatonęła.

**EKSPLOZJA MAGAZYNU PROCHU WE WŁOSZECH.** Z Medjolanu donoszą, że w pobliżu Brencia wyleciał w powietrze magazyn prochu. Dwóch żołnierzy zabitych.

**WIELKIE PRZYGOTOWANIA CELEM OBSERWACJI MARSA.** — „Daily Mail" opisuje wielkie przygotowania, jakie poczynili astronomowie szwajcarscy celem obserwacji Marsa, który będzie się znajdował stosunkowo najbliżej ziemi przy końcu sierpnia. Pod szczytem Jungfrau umieszczono dwie lunety obserwacyjne na wysokości 3.400 metrów. Astronomowie będą usiłowali wybadać, czy w atmosferze Marsa znajduje się para wodna.

(d) **PIEKARZE ŻĄDAJĄ PODWYŻSZENIA CEN PIECZYWA.** W czwartek zjawiła się u komisarza rządowego p. dr Wawrauscha delegacja piekarzy żądająca podwyższenia ceny pieczywa wobec podrożenia cen mąki. Na konferencji odbytej w magistracie postanowiono sprawę podwyższenia cen pieczywa odesłać z wnioskami do województwa. Odpowiedź województwa w tej sprawie nie nadeszła do dziś godz. 12 do magistratu.

## Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 16 sierpnia (PAT). Otwarcie giełdy. **Holandja 207 i pół, Nowy York 528 i trzy czwarte. Londyn 24.09. Paryż 30.20. Medjolan 23.52. Praga 15.75. Budapeszt 0.0070. Bukareszt 2.40. Belgrad 6.60. Sofja 3.87. Warszawa — .Wiedeń 0.0074 i trzy czwarte.**

# Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

**OJA** PARFUMERIE — PARIS Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

Na raty! **Największy w Małopolsce** skład fortepianów, pianin i fisharmonij. Nadszedł wielki transport tanich instrumentów **Helena Smolarska Kraków, ul. Szewska 9.** Na raty!

## Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO" Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

Gąbki, irchy do powozów, lakiery i masy do podłóg **Wiktor Wanderer, Kraków, Szewska 21,** Telefon 3520.

**Adolf Sattler, Gertrudy 24,** Tel. 4162, poleca naczynia aluminjowe, artykuły turystyczne i t. p.

Farby, lakiery, oraz artykuły gospodarcze poleca najtaniej **L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka l. 25,** Telefon 1596.

Oliwę do podłóg bezwonną poleca firma **S. Wojciechowski & H. Zak** Skład farb i materjałów **w Krakowie, Karmelicka 21,** Telefon 3528.

Szczotki, pendzle, artykuły domowo-gospodarcze, hamaki, leżaki, poleca najtaniej **M. J Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.**

**Tomasz Mężyk,** Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. **Kraków, Pl. Szczepański L. 8.**

SKŁAD FABRYCZNY pasty do obuwia i podłóg **„DOBROLIN"** M. SIEROTWIŃSKA **Kraków, ulica Sienna l. 12.**

## Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję kupuje i sprzedaje firma **FEIGENBAUM i FUTTERWEIT** Kraków, ulica Grodzka l. 28.

## Delikatesy

**Allerhand Maurycy** hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, **Pl. Szczepański 2, Telefon 1059.**

## Dywany

Najtańsze źródło zakupu dywanów perskich tylko we firmie **Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.**

## Farbiarnie

Farbuje chemicznie, czyści wszelką garderobę w 24 godzinach po cenach przystępnych **Schmausowa, ulica Grodzka l. 71.**

## Futra

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma: **Antoniego Trąbki Syn** Kraków, ulica Szewska L. 12. Tel. 3464. Tel. 3464

Futra paryskie modele poleca **Józef Eisen, Kraków, Florjańska l. 38.**

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska **M. Mono, Kraków, Rynek gł. 11.**

Pracownia i Skład futer **Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.**

Pracownia futer **St. Rachtan, Karmelicka Nr 8** przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, ceny niskie.

Skład futer i Pracownia kuśnierska **H. Fink, Rynek 12,** w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska **Paweł Halpern, Grodzka 42,** w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seiskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski **Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6,** wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

## Galanterja

Koszule jedwabne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów **Bracia Landwirth, Kraków, Grodzka 46.**

Magazyn nowości **S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14,** poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą **F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.**

Bieliznę męską i damską oraz pończochy, skarpetki, krawaty i t. p. poleca najtaniej firma **M. Pietroń i Synowie, ulica Karmelicka l. 12.**

**Włodzimierz Car,** Magazyn towarów modnych męskich i damskich **w Krakowie, Sławkowska 8.** Ceny konkurencyjne

**Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 15,** Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

**NA RATY!** wielki wybór płócien, pluszy, aksamitów, materji na ubrania damskie i męskie oraz bieliznę męską damską i t. p. poleca **Grodzka 60, II p. (front).**

## Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy **T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14,** Telefon 117.

## Konfekcja damska i męska

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca **Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61,** vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca **Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 28.**

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca **Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.**

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich **„Szyk", Mikołajska 12.**

**M. Reisman** Magazyn konfekcji damskiej, **Kraków, Plac Dominikański l. 2.**

Magazyn konfekcji damskiej oraz futer **H. Sontag, Grodzka 25,** I p., poleca po najniższych cenach najnowsze modele zagraniczne.

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej, ceny o 25% zniżone, w firmie **S. Strassberg, Florjańska 6.**

**PŁASZCZE GUMOWE** najkorzystniej **A. BROSS** Kraków, ul. Florjańska 44 narożnik obok bramy Florjańskiej.

Zakład krawiecki **Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek,** wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

**K. BORNSTEIN** Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

## Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 1.**

**40** sztuk niezbędnych artykułów domowych kosmetycznych i gospodarczych wysyła za 10 zł. za pobraniem **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, Garbarska 2.**

Okazja przez cały sierpień, 1 szampon do włosów, 1 pudełko proszku do zębów, 1 pasta do zębów, 1 flakon perfum, 1 duże mydło toaletowe, 1 woda kolońska, 6 sztuk tylko 2 złote. — **Lazarowicz, Garbarska 2.**

Krem czeremchowy, mydło czeremchowe, wodę czeremchową poleca **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, ul. Garbarska 2.**

## Maszyny do pisania

**Nowak, Kraków, Grodzka 44,** Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik **Juljusz Hecker, Kraków, Marka 25**

Maszyny do pisania „Underwood", maszyny do rachowania „Odhner" **Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1,** Telef. 2190, **Lwów, Kopernika 9,** Telef. 502.

Maszyny do pisania i rachowania „National Cass Register", rekonstruuje, naprawia, przyjmuje abonamenta **K. Bilcharski, Kraków, Florjańska 32,** Telefon 2434.

## Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca **M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2,** Tel. 4136.

**MEBLE** stylowe, luksusowe etc. poleca **S. Manne ulica Szpitalna l. 8.** Telef. 4074. Rok założ. 1860.

## Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. **Bracia Rolniccy S. A. Kraków, Sienna 2.**

**Wytwórnia szewców krakowskich** poleca o 25% taniej obuwie, **Kraków, Florjańska l. 29.**

Obuwie krajowe i zagraniczne po cenie fabrycznej poleca firma **Piccadilly, Karmelicka 9,** vis a vis Teatru „Bagateli".

Obuwie zagraniczne męskie, damskie i dziecięce marki „Tip Top" w najnowszych fasonach po cenach konkurencyjnych poleca firma **„Es-ka" Grodzka 43.**

## Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster **Z. Feldmann Kraków, XXII, Jona Tarnowskiego 5.**

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr odp **Kraków, Grodzka l. 61,** Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

**W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory,** poleca porcelanę, kryształy, słoje, lustra witraże i t. p. naczynia szklane do gotowania.

## Przybory szkolne

Przybory do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji **Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.**

## Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza **E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.**

Rowery słynnej marki „Budissa", drogowe po zł. 155 i 165, półwyścigowe 170 i 180 zł., wyścigowe 185 i 195 zł. poleca **Towarzystwo Handlowe „Irwing" Kraków, Grodzka 60.**

## Różne

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie. Gumy obciąga po poczekaniu **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Panowie! Najlepsze prezerwatywy poleca **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.**

DERMADONT pasta do zębów, DERMA proszek do zębów, DENTOL woda do ust, kremy i pudry twarzowe, wody kolońskie i kwiatowe puder i mydło dla dzieci wszędzie do nabycia.

**Zakład rymarsko-siodlarski Józefa Górnickiego, Kraków, ul. Kościuszki 14.** Wykonuje wszelkie roboty w zakres rymarstwa i siodlarstwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro Inżynierskie **„Chemotechnika"** Sp. z o. odp. **Kraków, Rynek Gł. 39.**

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.**

## Sport

**Dom sportowy L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26,** Telefon 1596. Rok założenia 1898 Piłka nożna, Tennis, Boks, Lekka atletyka, Szermierka. Na każde żądanie wysyła się cenniki ofrankowane.

## Sukna

**Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2,** Telefon 2257.

## Tapicerstwo

**Zakład tapicersko-dekoracyjny Piotra Pałki, Florjańska 26** (wejście ul. św. Marka). Wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące tak w mieście jak i na prowincji. Na składzie stale utrzymuje wielki wybór kolder. Wykończenie sumienne. Ceny umiarkowane.

## Transport

**Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska. Kraków, ul. Pańska 9,** Telefon Nr. 2122 i 2147.

**Tow. transportowe „Rozwóz", Lubicz 9,** Tel. 3519. Pospieszne przesyłki z Wiednia, clenie, przewóz, magazynowanie.

**Cracovia** Sp. transportowa, Dom spedyc.-komisowy, **Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II, Praterstrasse 12,** Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

**Biuro spedycyjne „Przewóz"** i przedsiębiorstwo dowozowe Kolei Państwowych, Sp. z ogr. odp. **Kraków, ulica Długa l. 31,** Telefon 3063.

## Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliw, węży etc. **„Zenit"** Sp. z o. o. **Kraków, Szpitalna Nr. 7,** Telefon Nr. 4231.

Artykuły techniczne i elektrotechniczne poleca najtaniej **S. Szajer, Kraków, Plac WW. Świętych 8,** Telef. 4154.

Najtaniej artykuły elektryczne rowery i części do tychże u firmy **Arnold Weissmann, Kraków, Szewska 13.**

Materjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechniczne **Helfner i Berger, Kraków, Szewska 18,** Tel. 4153.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników **„Prąd" Gołębia 3,** Telefon Nr. 4553.

**Instalacja** Sp. z ogr. odp. **Zielona 7,** Telef. 4166, dostarcza kompletne urządzenia łazienkowe.

**„Skała"** Dom towarowy dla przemysłu roln. i techn. Spółka z ogr. odpow. **Kraków, Bracka 13.**

Materjały elektrotechniczne dostarcza najkorzystniej **R. H. Kowalski, Kraków, Garbarska 26.**

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych **Kraków, Plac Dominikański l, 2,** Telefon Nr. 3395.

**Inż. Tadeusz Leszczyński. Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65.** Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

Kurki, wentyle, uszczelnienia gumowe, fibrowe i skórkowe **H. Spira, ulica Zwierzyniecka 23.** Telefon 4394.

**LOKOMOBILE LANZA i WOLFA Motory ropne Diesle Maszyny drzewne i cegielniane** dostarcza natychmiast **Inż. Wacław Gąsior i Ska** Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

## Węgle

**Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 9, I p.** Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

**CHLORODONT**

NA RATY!



ROK ZAŁ. 1880. **FORTEPIANY, PIANINA** w wielkim wyborze, w najstarszym składzie **Z. RABY NAST.** Kraków, św. Anny 3. Tel. 465.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).